

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa — Przesłano Redakcyi tej gazety o umieszczenia co następuje:

Deputacya Towarzystwa Dobroczynności zdając sprawę o postępowaniu w dziele staraniu swoiemu poruczonem, ma honor niniejszem oświadczyć: iż pozyskała protekcyę Wysokich Rządów krajowych, które swem wdaniem się wycedowały od łaskawie panującego nam Monarchy potwierdzenie związku Towarzystwa Dobroczynności z uwolnieniem od używania stęplowanego papieru w czwanościach dotyczących się kassy Towarzystwa, iż oraz nie zawiodła się na czynnem współdziałaniu w zbieraniu składek przez pleć stworzoną do ulżenia trosk i otarcia też cierpiącey ludzkości. — Półroczny obrachunek przychodu, do kassy Towarzystwa Dobroczynności i wniesionego, dowodzi: iż częścią w walorze monet złotych i srebrnych podług kursu oznaczonym, częścią w W. Alucie Wiedeńskiej znaczna summa do 12000 Zr. sięga, a ku wsparciu klasztorów pod dozorem Sióstr Miłosierdzia zebrana została, a ta stosownie do prawideł w artykule szóstym ustawy Towarzystwa zamkniętych, po części już oddana, a po części dla tychże klasztorów zasągnowana widzieć się dać. Deputacya Towarzystwa przejęta żywą wdzięcznością za dobroczynne dary już otrzymane, które niepłoną czynią nadzieję utrzymania się na dal tak chwalebne go związku, nie może zamilczeć: iż późniejsze miesiące nie przyniosły plonu wyrównyującego ilości ofiar w początkowych wnoszonych. Czyliż trudności czasu i okoliczności mogą ostudzić chęci dobroczynne? Czyliż zasługa nie jest tem większą, im trudniejsze wykonanie dzieła cnotliwego? Czyliż przykłady codzienne starań za granicą w tymże celułożonych nie znajdują u nas naśladowców? Czyliż ostatnia nadzieja utrzymania szpitalów bez przyzwoitych funduszow będących upadła? Iż to się nie stanie, jest tego poręczyć w gorliwym przyłożeniu się do niniejszego dzieła pierwszych w Kraiu tutejszym osób, w wrodzonym szlachetnym i dobroczynnym sposobie myślenia Narodu, i w licznych sposobach,

które dobroczynność bez obrażenia delikatności ku zbieraniu składek wynalazła. W Wiedniu udział kosztownych a nieużytecznych fraszek (którymi moda każe okrywać stoliki po gabinetach) dał powód do zrobienia loteryi, którey cały fundusz podobnemu, jak iest niniejszy, zamiarowi poświęconym został; tu w Galicyi, w iednych domach pleć szanowna poświęca walor robot celujących gustem i delikatnością, w godzinach zabaw towarzyskich udziałanych, niniejszemu celowi; w innych (a tych liczba nie mała) składka iest darem osobistym bez żądania: aby kto do teyże się przyłożył; gdzie indziey szczupła ta opłata od osób składających kotteręą dobrowolnie przyjęta, zapewnia zasitek dla dobra ludzkości; nakoniec w listach czyli wykazach ofiar z niektóryh Cyrkułów nadesłanych, czytano imi na osób wyznania Moyżeszowego, które w przekonaniu o użyteczności zamiaru, darami swemi do uzupełnienia tegoż przyłożył się nie odmówiły.

Oto iest wykaz półrocznego przychodu do kassy Towarzystwa Dobroczynności, który podług daty wpłać z ksiąg wypisanym został:

Wniosła JW. Rozyna Bronowa de Hauer w W. W. 100 Zr.; JW. Kordala z Hr. Komorowskich Hr. Potocka, w dwóch ratach 200 Zr.; JW. Izabella z Hr. Krasieńskich Hr. Borhowska 50 Zr.; JW. Rozalia z Hr. Podolskich Dulska 4 Cz. zł. i Zr. 40 Kr. srebrem i 80 Zr.; JW. Anna z Czornowskich Hr. Potocka 4 Cz. zł.; JW. Julia z Rozwadowskich Hr. Morska 50 Zr.; W. Rotmistrzowa d'Epauz 50 Zr.; JW. Konsyliarzowa Anna z Holfeldow Arbter 150 Zr.; W. de Babel 50 Zr.; JW. Zuzanna Hr. Mierowa 50 Zr.; JW. Ludwika z Hr. Potockich Hr. Skarbkowa 50 Zr.; W. Roza z Hr. Rozwadowskich Dzierżkowska 4 Cz. zł.; JW. Konsyliarzowa Marya de Brezany 50 Zr.; W. de Thoms 2 Zr. 16 Kr. srebrem i 107 Zr.; JW. Ludwika z Lipieńskich Hr. Bąkowska, w dwóch ratach z Cz. zł. 15 Kr. srebrem i 20 Zr.; JW. Hr. Zabielska Arcystolnikowa Królestw Galicyi i Lodoweryi 100 Zr.; JW. Magdalena z Hr. Dzieduszyckich Hr. Morska 50 Zr.; JW. Julia z Marchockich Hr. Baworowska 100 Zr.; JW. Henryka z Zabielskich Hr. Łączyńska 100 Zr.;

JW. Honorata Hrabianka Borzęcka 50 Zr.; JW. Konsyliarzowa Emilia de Harnischer 50 Zr.; JW. Konsyliarzowa Eliza de Festenburg 2 Cz. zł. 1 Zr. 50 Kr. srebrem i 62 Zr. 4 Kr.; JW. Teressa Baranowa de Hiller dla owdowiałych żon officerskich 4 Cz. zł. i na szpitalu 100 Zr.; JW. Agnieszka z Młockich Młocka 3 Cz. zł. i 71 Zr.; JW. Konsyliarzowa Hr. Castiglioni 100 Zr.; W. Cezarea z Kniaziów Podhorskich Rybczyńska 2 Cz. zł. i 190 Zr.; W. Zofia z Piramowiczów Nikorowiczowa 60 Zr.; JW. Józefa z Rzysszczewskich Hr. Choleńniewska 100 Zr.; W. z Grocholskich Zamoyńska 100 Zr.; JW. Elżbieta z Hr. Bielskich II. Bielska 1 Cz. zł. i 86 Zr.; W. Teressa z Hr. Bielskich Zagórska w dwóch ratach 4 Cz. zł. 8 Zr. 20 Kr. srebrem i 83 Zr.; W. Tekla z Nehrebeckich Szurdańska 50 Zr.; W. Magdalena z Kozłowskich Lewicka w 2 ratach 100 Zr.; Osoba nie chcąca wymienić nazwiska 5 Cz. zł.; W. Wiktorya Ziętkiewiczowa 129 Zr. 30 Kr.; JW. z Hrabiów Castiglioni Baroni 1 Cz. zł. 6 Zr. 50 Kr. srebrem i 100 Zr.; JW. Zofia z Hr. Potockich Czosnowska 50 Zr.; JW. Prezesowa Franciszka de Oechsner 170 Zr.; W. Urszula z Kaczkowskich Mysłowska 4 Cz. zł.; JW. Marya z Bratkowskich Hr. Mierowa 117 Zr.; JW. Henryka Hrabianka Bąkowska w 2 ratach 100 Zr.; JW. Zofia z Czyżów Hr. Gołuchowska 1 Cz. zł. i 180 Zr.; W. de Hausner 100 Zr.; JW. Marianna z Pietuskich Hr. Dzeduszycka 1 Cz. zł. 1 Zr. 20 Kr. srebrem i 138 Zr.; W. Marszycka 1 Cz. zł. 20 Kr. srebrem i 110 Zr.; JW. Katarzyna z Kaczkowskich Hr. Lewicka 50 Zr.; W. Waleria z Skrzetuskich Perekladowska 50 Zr.; JW. Gabriela Hrabianka Starzeńska 10 Zr.; W. Agnieszka Pini 2 Cz. zł. i 130 Zr.; W. Eufrozyna z Augustynowiczów Augustynowiczowa 100 Zr.; JW. z Zabielskich Korytowska 100 Zr.; JW. z Horodyskich Bienkowska 100 Zr.; JW. Henryka Hrabianka Baworowska 100 Zr.; JW. Konsyliarzowa nadworna Dorothea Krieg de Hochfelden 100 Zr. (Reszta w przyszłym numerze.)

Z Salcburga d. 19. Grudnia. — C. K. Cyrułowy Urząd tutejszy wydał pod dniem 6tym b. m. ogłoszenie, mocą którego w celu nakuپienia zboża i drzewa dla ubogich utworzona została dobrowolna i zabezpieczona pożyczka, na prowizję i na oddanie w przeciągu jednego roku i dnia. Utworzona tym końcem Komisya zapomagająca rozpoczęła posiedzenia swoje dnia 12. Grudnia, a według wykazu do numeru 66go dziennika urzędowego Salcburskiego załączonego, wniesione już do dnia 14. Grudnia składki następujące, jako to: w po-

życzkach na prowizję po 3 od sta 1000 Zr.; w pożyczkach bez presentu, 2350 Zr.; w darowiznach monetą konwencyyną 349 Zr. 4 Kr., a w podobnychże darowiznach rewersami wykupującemi 1116 Zr. Tak więc znowu mamy i w tem słusznie wielbiony dowód dobroczynności zacnych Obywateli Salcburskich.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

List z Baltimore, pisany pod dniem 30. Września (umieszczony w gazetach Francuskich), donosi co następuje: „Wyglądamy tu niecierpliwie wiadomości z Anglii. Podług powieści wielu Anglików, którzy tu ciągle przybywają i myślą osiąść w Zjednoczonych Stanach, Kraju ich wystawia zatrważający widok. Nie mało jest takich osób w Anglii, które w zupełnej tylko odmianie rzeczy cały Rządzie tak się zachwiała, iż potrzeba używać esobliwszych sposobów na utrzymanie papierów skarbowych w iakożkolwiek przyzwoitej cenie. — Tak nieszczęśliwy stan Kraju, który niegdyś władał nami, przykłada się znacznie do powiększenia bogactw Ameryki. Obawa zagrażającego bankrutwa narodowego to sprawiła, iż nie jeden w Anglii myśli teraz o wczesnem uratowaniu tego, co może; i z majątkiem swoim szuka w Krajach naszych spokoyności i bezpieczeństwa od politycznych zaburzeń. Tyle tu posyłają z Anglii złota i srebra, iż w przeszłym miesiącu trudno było dostać wexłów Amerykańskich, a ogrom pieniędzy, które nieustannie w dzisiejszych okolicznościach odbierają z banku Angielskiego i dają do Amerykańskiego, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Znaczna część kapitałów Angielskich przenosi się do wolney Ameryki; nadaremne są wszelkie środki, używane na zapobieżenie temu, i szkodliwemu wynoszeniu się mieszkańców do nowego świata. Bardzo dobrze wiado w Anglii, iak pomyślnie się wiedzie pracowitemu człowiekowi w Ameryce, i że tam nie potrzeba wycieńczać się, ani ogromnych płacić podatków; tak więc wszystkie przeciwe usiłowania chybiają swojego celu.“

Wielka Brytania.

Z Londynu dnia 10go Grudnia. — Wczoraj przyjechał tu Xiążę Rejent amyslnie z Brygtonu, i dawał rano w Carltonhouse uroczystego posłuchania Radzie gminney miasta Lon-

dynu. Po daniu hasła, zasiadł Książę Rejent na tronie, otoczony WVV. Urzędnikami krajowymi i nadwornymi. Grono w wielkim powalnym orszaku zwolna idące, witanem było podredze od ludu oklaskami i okrzykami Hussah! a na wchodzie do pałacu, iak zwyczajnie, powitano je muzyką i honorami wojskowemi. Na czele iego był Lord Prezydent miasta, a z nim reszta Urzędników magistratualnych, trzech Starszych gminnych, Szeryfowie, i około 44 Członków Rady miejskiej. (Znaydował się tam także i P. W. aithmann.) Adres, który za natawianiem przeciwnego stronnictwa przeszedł w Radzie gminnej, i który Archiwaryusz Sir John Silvester odczytał, był osnowy następującej:

„Oby się Waszey Królewicowskiej Mci podobało! My naywiernieysi i nayposuszniejsi Poddani Jego Królewskiej Mci, Lord Prezydent, Ławnicy i Gminni starego miasta Londynu, naypokorniey zbliżamy się do Waszey Królewicowskiej Mci, przekładaiąc cierpienia i uciski Ludu, i z uszanowaniem podając środki, które według zdania naszego są niezbędnie potrzebnymi dla dobra i spokojności Państwa. Nie zapędzamy się w rozbiór przerażających scen niedostatku i cierpień wszędzie panujących. Niedostatek i nędza, które się przez tyle lat coraz bardziej wzmagają, stały się nakończie nieznośnemi; iuż się nie poiedynczo czuć daią i nie iedną iuż część Królestwa dotykają. — Interes handlu, rękodziel i rolnictwa podobnymże sposobem podlega uciskowi nieprzewyższonemu, a wielkiej części ludności stało się rzeczą niepodobną znaleźć robotę, a tem mniej ieszcze znieść nasze obecne ciężary, którym wydotek niepodobna. — Prosimy Waszey Królewicowskiej Mci, aby nam było wolno przedstawić, że nasze nieszczęścia tak powikłane nie pochodzą z samego przejścia ze stanu wojny do stanu pokoju, ani z samych przyczyn raptownych i przypadkowych; że zatem także nie można ich uchylić środkami cząstkowemi i tymczasowemi. — Uciski nasze są skutkiem wojen porywczych i zgubnych, które niesprawiedliwie rozpoczynano i zacięcie prowadzono, chociaż ich cel rozumny iuż był osiągnięty; — są skutkiem ogromnych posyłków pieniężnych obcem Mocarstwom dawanych, ażeby własnych Kraiów swei b broniły, albo sąsiadów napadały; — skutkiem zwodniczych pieniądzy papierowych, niewidzianej nigdy i Konstytucyi przeciwney sily zbroyney w czasie pokoju, — niesłychanej i co dzień powiększającej się listy cywilney, — niezliczonych summ, które na niezastępowane pensye i bezczynne urzędy (Sinicura)

wychodzą, — naylekkomyślniejszego i naynieostrożniejszego trwonienia pieniędzy pu licznym w każdej części zarządu, co wszystko pochodzi z zepsutego i nieproporcjonalnego stanu reprezentacyi Ludu w Parlamencie, gdzie wszelki konstytu yyny dozór nad sługami korony z oczu ginie, a Parlamenta stały się sługami Ministrów. — Nie możemy przytłumić wyrazu naszego smutku i niechęci, że pomimo wydanego od Waszey Królewicowskiej Mci zalecenia oszczędności podczas ostatniego zagaenia Parlamentu, Ministrowie Jego przecieź znaleźli sposoby sprzeciwienia się każdej propozycyi do zanicyszenia wydatków narodowych, i że potrafilo pozyskać większość głosów ku poparciu i pochwaleniu postępków swoich, naprzekórę zaleceniu Waszey Królewicowskiej Mci i oświadczoney woli Narodu; co wszystko iest smutnem dowodem zepsutego stanu reprezentacyi i pomnożeniem czynów, które tak często twierdzono, a których udowodnienie przed szrankami Izby, iuż w iednym piśmie przez szanownego Charla, terażniejszego Lorda Greja w roku 1793cim podanem, ofiarowane było, z czego się or. z pokazuie, że wielką masę Ludu od wszelkiego udziału w wyborach Członków uchylono, i że większość szanowney Izby właściciele podupadłych miasteczek pod wpływem Skarbu i kilku majątnych rodzin stanowią. — Iuż dłużey N. Królewicu nie możemy znieść trwonienia naszych źródeł pomocnych i przygniatającego ciężaru podatków naszych, i musimy Waszey Królewicowskiej Mci przedstawić, że tylko zniesienie tych nadużyć, tylko przywrócenie Ludu do iego słusznych i konstytucyynych praw w obieraniu Członków parlamentowych, zdoła nas zachować od powrotu onychże, uchylić obawy Ludu, ułagodzić wzburzone uczucia iego, i uchronić od nieszczęść, w które Lud, przez zacięcie i odurzone przywiązanie do terażniejszego zgubnego i zdrożnego systemu, wplątany być musi. — Dla tego naypokorniey upraszamy Waszey Królewicowskiej Mci, abyś ię możności nayrychley Parlament zwołać i onegoż bezpośrednio rozprawie te ważne przedmioty: przedsięwzięcie środków do zniesienia wszystkich urzędów niepotrzebnych, pensji i urzędów bez zatrudnienia, zmniejszenie naszej terażniejszey zbyteczney sily zbroyney, uskuteczniczenie każdej do wykonania podoney oszczędności w wydatkach publicznych, i przywrócenie praw Ludu w słusznym i należnym mu wpływie do prawodawstwa, zalecić raczył.“

Książę Rejent odpowiedział na ten adres w osnowie następującej: „Z naywyższem uczu-

ciem zadumienia i ubolewania odbieram ten adres Lorda Prezydenta, Starszych i Gminnych miast w gronie zebranych. Jakożkolwiek sam utyskię nad trąźniejszym uciskiem i uciążliwościami Kraiu, iednak-woż znajduję pociechę w tem przekonaniu, że największą część Poddanych Jego Królewskiej Mci, pomimo różnych usłowań, które czyniono, aby ich wzburzyć lub uwiłśdź, przeież zupełnie iest przekonaną, iż ciężkie doświadczenia, które z tak wielką cierpliwością i męztwem ponoszą, nągłówniey nieuchronnym przyczyn m przypisać należy. Nie mniey z nayserdeczniejszym ukontentowaniem spoglądam na usłowania szlachetney dobroczynności, która się teraz tak pżytecznie i chwalebnie w Kraiu widzieć daie. Z naywiększem zaufaniem zasiągnę doświadczoney rostopności Parlamentu w czasie, który w terźniejszych okolicznościach kraioyich, według doyrzałej rozwagi, na zgromadzenie onegoż za potrzebny osądziłem, i iestem zupełnie przekonany, że stała i umiarkowana Administracya rządowa, wsparta rostopnością, duchem iedności i prawością Narodu; skutecznie działać będzie przeciwko postępkóm, które, z iakowychkolwiek bądź powodów pochodzą, iednakow-ż służyć mogą tylko do tego, aby chwilowe nieszcześcia stały się źródłem klęsk trwałych i niepewetowanych.“

Właśnie też sama Rada gminna, która powyższy żywy adres podała, złożyła była r. 1840go Xięciu Rejentowi adres, w którym stałość i rostopność Rządu w naywyższym stopniu wielbiono, przytaczając: „Że gdyby Angliia nie była wytrwała, tedyby wolność Europy była zaginęła, etc.“

Po oddalenia się Rady gminney, Xiążę Rejent dał posłuchanie Lordowi Castlereagh, a potem powrócił do Brygtonu, gdzie się znajduje Rodzina Krolewska.

Spokojność zupełnie w Londynie przywrócone. Dnia 4. Grudnia zebrało się iednak kilkaset osób przed sklepem w Broadstreet, i powybiiawszy okna nieco żywności zabrało; później mołoch ten, złupiwszy niektóre domy, rozproszył się nakoniec.

Nie można nie pewnego dotąd powiedzieć o planie rozruchow w dniu 2. Grudnia, gdyż wszystkie badania uwięzionych dzieją się przy drzwiach zamkniętych, pod kierunkiem Lorda Sidmouth'a i Lorda Prezydenta. Mimo tego los naczelników lub mających w rozruchu udział, przewidywać się daie z tego, co w sądzie Old-Bailley nastąpiło: Chłopiec 13stoletni skazany został na śmierć za to, że w czasie zgromadzenia w Spafields, włamawszy

się do budy piekarskiej, ukradł w niey część sucharów.

Lord Sidmouth odebrał list, w którym zagrożono śmiercią i zniszczeniem tym wzystkim, którzyby mających udział w rozruchu donosili. Preston miał wyznać: że było zaciągniętych i w gotowści do spełnienia planu 300,000 ludzi; lecz pitaństwo młodego Watsona stało się powodem do uchybienia onegoż. Wydana także odczwę poburząca do działania przeciw posiadaczom dóbr. Celem przyiętym przez naczelników zgromadzenia w Spafields, miało być zaprowadzenie prawideł Tomasza Pena.

Trwają dotąd przedsiębrane przez Rząd środki ostrożności; przed wzystkimi więzieniami stoją oddziały woyska. Z powodu rozruchów odbyła się kilkugodzinna Rada gabinetowa, która już od zch miesięcy była niezynną; znajdował się na niey Rosć Francuzki.

Lord Cochrane uwolniony został z więzienia; przyiaciele zapłacili za niego Rządowi, wskazaną wyrokiem karę 100 fantów szterlingów (1000 Zr.), lecz w naydrobniejszey miedzianey menecie.

Według ostatnich wiadomości z wyspy S. Heleny pod dniam 16. Października, nie sprzedał Bonaparte srebro swoich; kazał tylko zatrzeć wszystkie herby, i umyślił posłać je na sprzedaż do Londynu.

Francya.

Dziennik rospraw (Journal des debats) umieścił teraz w zupełności mowę Ministra Policyi P. de Cazes, którą miał podczas przedłożenia projektu do prawa względem wolności osobistej, i sprostował przez to podane tamże wypadki aresztowania. Było bowiem dnia 1go Stycznia 1816, 47; dnia 1go Lutego, 98; dnia 1go Marca, 131; dnia 1go Kwietnia, 153; dnia 1go Maja, 164; dnia 1go Czerwca, 249; dnia 1go Lipca, 253; dnia 1go Sierpnia, 251; dnia 1go Września, 209; dnia 1go Października, 193; dnia 1go Listopada, 128; a w Grudniu ledwie 100 osób aresztowanych. Liczba obywateli przeniesionych z miejsca ich zamieszkania, bez wystania onych-że przez to z Departamenteu, wynosiła dnia 1go Stycznia 48, dnia 1go Lutego 76, dnia 1go Marca 139, dnia 1go Kwietnia 178, dnia 1go Maja 227, dnia 1go Czerwca 295, dnia 1go Lipca 296, dnia 1go Sierpnia 275, dnia 1go Września 223, dnia 1go Października 207, dnia 1go Listopada 192 osób. „Na koniec (zawiera się daley w mowie rzeczoney) były

osoby, które bez oddalenia ich z miejsca zamieszkania, należało wziąć koniecznie pod ścisły dozór Policji; liczba ich nigdy na raz nie przechodziła 900. Już wydano rozkazy, ażeby wszyscy z miejsc zamieszkania swojego oddaleni, powracać się mogli. . . . Jakażkolwiek zachodziła potrzeba dalszego trwania ustawy z dnia 29. Października, iednakowoż wolność osobista otrzymała największą rękojmię, gdy na przyszłość rozkazy aresztowania przez dwóch Ministrów podpisywane być muszą; jest to okoliczność, która nie zmniejszając odpowiedzialności Ministra Policji, bezpieczeństwo Obywatela pomnaża. Toż samo rozumie się o obowiązku Prokuratora Królewskiego, który teraz o każdym aresztowaniu w przeciągu 24ch godzin uwiadomionym być musi, ażeby uwięzionego przesłuchał, i powody obrony jego Ministrowi sprawiedliwości przedłożył; a chociaż aresztowania po największej części już pierwej w Radzie Ministeryalnej będą uchwalane, przecież pociecha i bezpieczeństwo polegają na tem przekonaniu, że oskarżony odgad powody obrony swojej, prawnym sposobem, aż do ucha Królewskiego zanosić może.“

Wzmiankowany (w 1wszym numerze tej gazety) projekt do prawa, tyżący się wolności druku, tak popieranym był przez Ministra Policji: „Podług prawa z dnia 20. Października 1814, ograniczenie to, ile się tyżce dzienników, i niektórych innych pism, miało dopiero ustać z obecnem posiedzeniem Izby. Król uchwałą z dnia 21. Lipca 1815 nie czekając tej epoki, zniósł cenzurę książek, utrzymawszy tylko cenzurę dzienników i innych pism peryodycznych. Z rozkazu jego wnosimy w Izbie przedłużenie tych podwójnych postanowień. Nie jest bynajmniej wnioskiem naszym, aby zasady konstytucyjne mylnie bramami lub odmienianami być miały; uznajemy z WPA-nami, ich mądrość w całej tej obszerności; widzimy ważność ich skutków; lecz nawzajem, tak dalece przekonani iesteśmy o konieczności przedłużenia powyższej epoki, aż do chwili, w której dozwolonym być może, aby dzienniki: wolno, i bez poprzedniczego roztrząsania wychodziły, iż mniemalibyśmy ubliżać Królowi i Francji, gdybyśmy nie usiłowali przez iawne rozwinięcie powodów, i WPA-nów tem samem natchnąć przekonaniem.“ — (Tu mowca opisał czasy rewolucyjne, i wpływ wtedy dzienników, a potem mówił dalej) „Dwa tu wynikają zapytania: 1wsze: Czyli duch stronnictwa wygaś iuż pomiędzy nami; czyli podstawy Rządu tak są ustalone, po-

łożenie tak pewne, iż pochlebiać sobie możemy: że niebezpieczeństwo nieograniczonej wolności druku, co do dzienników, przeważa korzyści z tąd wynikające? zgie: W razie, gdyby się potrzebnem zdawało ograniczenie tej wolności na czas ieszcze dłuższy, obawiać się należy, że dzienniki w rękach Rządu Królewskiego staną się tem samem, czem były w czasie Rządu, który zniknął teraz z pomiędzy nas. Nie żyjemy ieszcze w tych spokojnych czasach, w których zapomnienie przeszłości, nappewniejszą staie się rękojmią przyszłej spokojności; w których, stronnictwa nie są skutkiem rozigranych namiętrości, ale wyrachowaniem działaniem kilku dumnych, którzyby się do Ministerium wcisnęli (jak w Anglii), a zatem tylko powierzchwni towarzyskiego porządku dotkną się, i takową zaburzyć mogą. Mądrość Króla przywiodła wprawdzie do milczenia stronnictwa, przez skupienie wielkich narodowych widoków na około tronu; lecz ieszcze nie wytępiony iest zupełnie zaród rozlicznych ubocznych widoków i śladów nieczesnej walki, którą stronnictwa z sobą toczyły; iedynie po ich bezczynności, kolejnego niszczenia i zupełnej zagłady ich sił spodziewać się należy i t. d. Mowca przytoczywszy: że nawet w Anglii po rewolucji r. 1688 wolność druku co do dzienników, przez kilka lat uchyloną była, skończył temi słowy: Nieograniczona wolność druku w względzie dzienników, w terażniejszym położeniu Francji, byłaby niebezpieczną; i przedłożył następujący projekt do prawa: „Dzienniki i pisma peryodyczne, tylko za upoważnieniem Królewskim, wychodzić mogą. Obecne prawo skończy się, bez dalszych warunków, dnia 1. Stycznia 1818.

Trzeci projekt do prawa tyżącego się aresztowania autorów pism buntowniczych i tychże pism zakazania, był koniecznym skutkiem drugiego. Gdy podług niego, nieograniczona wolność druku co do książek, w zupełną dzielność przechodzi, przeto przeciw pi-smom kry godnym i zakazanym, należało uczynić przyzwoite obwarowania. Przedłożono więc Izbie stosowny projekt, podług którego wyrok względem zabranego pisma powinien koniecznie nastąpić w dniach 8miu; w przeciwnym razie właściciel odbiera je z sądownego składu. — Izba dnia 9. Grudnia rozbiierać miała te trzy projekta.

Dnia 7. Grudnia Xiążę Richelieu z Radcą Stanu Siméonem, udał się do Izby Parów, i przedłożył dwa projekta do praw; pierwszy tyżący się skutków rozvodu, drugi zaś

rozdzielenia co do stołu i łoża. Projekt pierwszy składa się z następujących artykułów: 1.) Kto z żądaniem rozwodu, nie połączył żądania o rozdzielenie co do stołu i łoża, ma być uważany za zrzekającego się skargi, i musi ją ponowić, gdy ją chce popierać. 2.) Rozwiedzione osoby, które nie weszły w inne małżeńskie śluby, mogą się znowu po wyjściu zapowiedzi, z sobą połączyć. 3.) W czasie trwającego rozwodu spłodzone dzieci, wolno im uznać za swoje prawne.

Kommissya oświecenia publicznego wydała dnia 7go Grudnia rozporządzenie, mocą którego P. Adamowi, Przełożonemu instytutu edukacyjnego S. Barbe zwanego, dane zgorzenie przez uczniów jego (którzy przez deputację z grona swojego wybraną, wymogli na Talmie i Pannie Mars, że w dzień S. Barbary grano trajedję pod tytułem Manliusz, na której w liczbie kilkuset byli obecni) publicznie naganiono, i nakazano, ażeby sprawców tego zgorzenia w przeciągu dni 14stu z instytutu swojego wykluczył. Tymczasem, nim się to stanie, zabroniono wszelkich związków między tym instytutem a Kollegiami Królewskimi. Kilka dzienników Paryżkich mocno się rozgniewało na to zdarzenie, a dziennik rospraw skarcił gazetę Constitutionell, która owych młodzieńców bronić usiłowała.

Prusy.

Wiadomo, że pułki wojska Pruskiego, oprócz nazwiska swojego podług numerów, nosić mają teraz jeszcze i prowincyjne nazwisko. Według ogłoszonego z tego powodu spisu, składa się Pruska piechota liniowa, oprócz batalionów strzelców, z 34rech pułków, to jest: 4rech Wschodnio-Pruskich, 4rech Zachodnio-Pruskich, 4rech Śląskich, 4rech Brandeburskich, 4rech Pomorskich, 4rech Westfalskich, 4rech Reńskich, 4rech Magdeburgskich i jednego Kolberskiego pułku pieszego. Pruska jazda składa się z 4rech pułków kuryssierów, 8miu pułków dragonów, 12stu pułków huzarów i 8miu pułków ułanów. Do tego liczą się jeszcze, oprócz artyleryi, gwardye; to jest: 2 pułki gwardyi pieszej; pułk grenadyerów Cesarza Franciszka; pułk grenadyerów Cesarza Alexandra; 2 bataliony strzelców gwardyi; jazda gwardyi przybocznej; pułk huzarów gwardyi; pułk dragonów gwardyi i pułk ułanów gwardyi.

Królestwo Polskie.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, zawiera następujące postanowienia Królewskie:

My z Bożey Łaski

A l e x a n d e r I.,
Cesarz Wszech Rosyji, Król Polski
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na Rozdział 2gi Tytuła 4go Ustawy konstytucyjney i Statutu Reprezentacyi narodowey; chcąc oznaczyć atrybucye Senatu i sposób jego postępowania; po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy następujący Statut organiczny o Senacie.

R o z d z i a ł I.

O Składzie Senatu.

Artykuł 1. Senat Królestwa Polskiego składa się, stosownie do artykułu 108 Ustawy konstytucyjney, z Książąt krwi Cesarzsko-Królewskiej, z Senatorów duchownych i świeckich.

Art. 2. Senatorami duchownymi są: jeden Arcy-Biskup, siedmiu Biskupów obrządku Łacińskiego, i jeden Biskup obrządku Grecko-Unickiego.

Art. 3. Senatorami świeckimi są: ośmnastru Woiewodów i trzydziestu siedmiu Kasztelanów.

Art. 4. Powyższa liczba Senatorów artykułem 109 Ustawy konstytucyjney wskazana, zawsze przynajmniej do trzech czwartych części zapełnioną będzie.

Art. 5. Pierwszeństwo między Biskupami, Woiewodami i Kasztelanami uważane będzie respective, podług starszeństwa nominacyi.

Art. 6. W Senacie przydawać będzie przez Nas wyznaczony i z pomiędzy świeckich Senatorów wybrany Prezes. Mieć on będzie pierwszeństwo nad wszystkimi innymi Senatorami podczas ciągu swej prezydencyi. W niebytności jego pierwszy z świeckich Senatorów, podług porządku starszeństwa, przydawać będzie w Senacie.

Art. 7. Senat mieć będzie Sekretarza mianowanego przez Nas. Redakcyja protokółów Senatu i dozór nad niemi, iako też i nad wszelkimi aktami do jego obowiązku należąc.

Art. 8. W pierwszym swoim zebraniu Senat ułoży etat Kancelaryi, i iey organizacyę wewnętrzną.

Art. 9. Senatorowie podług następującej roty składają przysięgę w obliczu Senatu, a to w sposób publiczny i uroczysty: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętey Jedynemu, na zachowanie Konstytucyi i Praw krajowych, na wierność Królowi.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)